

Socjaliści w Polsce.

Podobnie jak rewolucja francuska wlała nowe, żywcze soki w sprochniały w swej sędziwej starości gmach absolutystycznej wiary, stając się przez tę właśnie destrukcyjną rolę w ówczesnych zaśniedziałych organizmach społecznych rozsądnym słusznym w zasadach nawet najbardziej wyemancypowanych religii praw człowieka, stojącego dotychczas pod

ciach, ale i pragnieniach, jak zmora. Ten nowy świat stwarza równie nowe aksjomaty, które określił krótko poseł Daszyński w mowie, wypowiedzianej 10 maja. „Praca ma być podstawą bytu i wolności narodu i jednostki”. Mówił o tem uprzednio Żeromski, starając się stworzyć Polskę syndykalistyczną, jako jedno ogniwo „początku świata pracy”.

Oczywiście, że naczelną rolę przypada tu w myśl programów ideowych związkom socjalistycznym,



Socjaliści w Polsce: Obchód 1. maja b. r. w Warszawie.

pręgiem zimunizowanych przywilejów, mających przeogromną i zdaje się niechlubną siłę właścicieli niewolników, tak i obecnie będące w stadium ciągłego narastania, wypadki stwarzają nowy świat, dotychczas nazywany utopią, jakimś dziecięcym żartem. To nie utopia i o tem każdy wie dobrze, co więcej rozumiejąc bieg tworzących się sytuacji idzie naprzód z tą myślą, że trzeba przecie zarzucić precz co ciążyło na zdrowych i trzeźwych nie tylko chęć

idącym konsekwentnie ku wytycznym programom, streszczającym się w słusznym i mocnym twierdzeniu, że nie jakiegokolwiek tradycje, gnieźdzące się w konserwatywnych nawykniach, wszechpiających i w zdrowe ciała chorobliwie degenerujące pierwiastki, nie szeroka, wielkopańska fantazja, albo kilka odziedziczonych włości, ma prawo decydujące, ale ten, kto to prawo zdobywa mocnym wysiłkiem.



Jubilusz artysty: Roman Żelazowski.

W Polsce socjalizm postępuje naprzód, wbrew pewnym odłamom społeczeństwa, twierdzącym, że radykalnymi środkami Ojczyzny nie zbudujemy.

Kongres zwołany w Krakowie na dzień 25 kwietnia, był historycznym dniem dla socjalizmu polskiego. Określił on jasno obecne swoje zadania, zaznaczając wcale niedwuznacznie stosunek do potokiem zniszczenia i rozpaczliwego płynącego bolszewizmu, omawiając w referacie p. Ziemięckiego, że tego rodzaju tendencja w party w żadnym względzie utrzymać się nie da, utrudniając jedynie zdecydowaną politykę, przez stworzenie odstępów nigdy nie mogących połączyć ognia z wodą, polityki zdążającej



Socjaliści w Polsce: Były premier Moraczewski przemawia w czasie obrad zjazdu P. P. S. D. w Krakowie.